

POSTANOWIENIE Z DNIA 21 KWIETNIA 2004 R.
IV KK 417/03

Niedopełnienie przez prezesa sądu wymogu wskazania w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej (art. 350 § 1 k.p.k.) „ważnej przyczyny”, o jakiej mowa w art. 170 § 1 u.s.p., nie stanowi uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Przewodniczący: sędzia SN W. Kozielowicz.

Sędziowie SN: W. Maciak, J. Skwierawski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Smardzewski.

Sąd Najwyższy w sprawie Bogdana B. skazanego za przestępstwo określone w art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2004 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 7 lutego 2003 r. utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w D. z dnia 26 lipca 2002 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego w D. z dnia 26 lipca 2002 r., m.in. Bogdan B. został uznany za winnego popełnienia (dwukrotnie) przestępstwa określonego w art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., a na postawie

wskazanych przepisów oraz art. 85 i 86 § 1 k.k. Sąd wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 10 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego Bogdana B., Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 7 lutego 2003 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego obrońca tego skazanego podniósł zarzut rażącego naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na „niewwzględnieniu z urzędu bezwzględnej podstawy odwoławczej, a to nienależytej obsady sądu pierwszej instancji wskutek udziału w składzie orzekającym Sądu Rejonowego ławników (...) którzy w składach orzekających tego Sądu zasiadali w roku 2002 do daty wydania wyroku ponad 12 dni i bez wydania zarządzenia Prezesa Sądu, przewidzianego w art. 170 § 1 u.s.p.”. Autor kasacji wniósł o uchylenie obu zapadłych w tej sprawie wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w D. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w R. wniósł o oddalenie kasacji, a prokurator Prokuratury Krajowej uczestniczący w rozprawie kasacyjnej – o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest niezasadna.

Nie ulega wątpliwości – wbrew treści zarzutu – że Sąd Okręgowy, jako sąd odwoławczy, mógł naruszyć w tej sprawie jedynie art. 439 § 1 *in principio* k.p.k., tam bowiem wyrażono nakaz uchylenia orzeczenia dotkniętego jednym z uchybień określonych w dalszej części tego przepisu. Nie mógł natomiast dopuścić się uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., skoro nienależycie obsadzony – według Autora kasacji – był skład orzekający Sądu Rejonowego. Z pewnością również, uchybienie Sądu

Okręgowego nie mogło polegać na niedostrzeżeniu „bezwzględnych podstaw odwoławczych z art. 439 § 2 k.p.k.” – jak wskazano w uzasadnieniu kasacji sprzecznie z treścią tego przepisu, który ani w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania i wniesienia kasacji w tej sprawie, ani w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2003 r. nie wskazywał żadnych podstaw odwoławczych.

Należy natomiast przyjąć, że uchybieniem niedostrzeżonym przez sąd odwoławczy, zgodnie z twierdzeniem zawartym w innym miejscu kasacji, była nienależyta obsada sądu „w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”, ponieważ prezes sądu, wbrew wymaganiu określonymu w art. 170 § 1 u.s.p. nie wskazał ważnych przyczyn uzasadniających wyznaczenie do składu sądu ławników, którzy w roku kalendarzowym 2002 uczestniczyli w ponad 12 rozprawach. Autor kasacji nie dysponuje wprawdzie danymi, które pozwoliłyby wykazać przekroczenie tak ustalonego limitu rozpraw, lecz wskazuje jednocześnie, że „statystyka nie jest prowadzona, a tym bardziej udostępniana stronom”. Sąd Najwyższy zrezygnował z możliwości uzupełnienia akt sprawy o stosowną informację prezesa sądu przyjmując, że możliwość merytorycznego ustosunkowania się do znaczenia wskazywanego uchybienia nie zależy w żadnym stopniu od ustalenia czy wymienieni w kasacji ławnicy brali udział w rozprawach w wymiarze przekraczającym 12 dni w roku w chwili orzekania w niniejszej sprawie.

W istniejącej sytuacji nieusprawiedliwione byłoby zatem twierdzenie, że oczywista niezasadność kasacji wynika z niewykazania, iż do uchybienia w ogóle doszło. Byłoby to przy tym – uwzględniając rodzaj zarzutu, sytuujący uchybienie pośród bezwzględnych przyczyn odwoławczych – twierdzenie niestosowne i niewystarczające. Należało przeto uznać, że konieczność ustosunkowania się do poglądu wyrażonego w kasacji i znajdującego formalną podstawę w treści art. 170 § 1 u.s.p. nie może prowadzić do uznania jej za oczywiście bezzasadną.

Autor kasacji nie utrzymuje, że ławnicy wyznaczeni do składu sądu z naruszeniem art. 170 § 1 u.s.p. byli osobami nieuprawnionymi do orzekania. Nie kwestionuje zatem faktu, iż ławnik w całym okresie trwania kadencji zachowuje prawo do orzekania, jeżeli spełnia wszystkie warunki określone w przepisach rozdziału 7 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Twierdzi natomiast, że prawo do orzekania limitowane jest liczbą dni rozpraw z udziałem ławnika. Co więcej, brak umotywowanego ważnymi przyczynami zarządzenia prezesa sądu w wypadku przekroczenia tego limitu sprawia, że udział tego ławnika w rozprawie stanowi o nienależytej obsadzie sądu i powoduje konieczność uchylecia orzeczenia wydanego z udziałem takiego ławnika.

Przedstawiony w kasacji pogląd jest niezasadny. Z treści art. 170 § 1 u.s.p. wynika, że wskazana w nim liczba dni rozpraw nie jest wiążąca dla prezesa sądu, bo może on tę liczbę zwiększyć. Konieczność zakończenia sprawy z udziałem określonego ławnika jest przy tym jedną tylko z innych możliwych ważnych przyczyn zwiększenia liczby rozpraw. W sprawie niniejszej wskazani personalnie ławnicy objęci byli wydanym przez prezesa zarządzeniem o wyznaczeniu rozprawy. W tej sytuacji jedyną podstawą faktyczną zarzutu kasacji i przyczyną uchybienia przybierającego jakoby postać bezwzględnej podstawy odwoławczej jest niewskazanie przez prezesa Sądu ważnej przyczyny, dla której osobę dysponującą mandatem ławnika i wskazaną przez niego w zarządzeniu wyznaczył do udziału w rozprawie. Pogląd leżący u podstaw takiej oceny, której nie uzasadniono zresztą w kasacji jakimkolwiek argumentem, nie może być uznany za racjonalny. Już *prima vista* uwidacznia się – właśnie w płaszczyźnie racjonalności – rażąca dysproporcja między znaczeniem postulatu czy nawet wymagania równego obciążenia ławników obowiązkiem udziału w rozprawach a sugerowanym w kasacji najdalej idącym prawnoprocesowym skutkiem w wypadku niespełnienia tego wymagania. Postanowienie zawarte w art. 170

§ 1 u.s.p. nie ujawnia wprawdzie motywu uzasadniającego sens i potrzebę przyjętego w nim kryterium limitowania wymiaru obowiązków ławnika, z pewnością jednak – w przeciwieństwie do postanowienia art. 170 § 2 tej ustawy – kryterium to nie wskazuje na jakiegokolwiek merytoryczne powody, które odnosiłyby się do szeroko rozumianej zdolności pełnienia obowiązków ławnika. O ile zatem, w wypadku niezachowania wymagania wyrażonego w art. 170 § 2 u.s.p., kwestia nienależytej obsady sądu może być na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego przedmiotem rozważań dotyczących nieważności postępowania, ponieważ kryterium wyznaczania ławników do składu sądu orzekającego w sprawach określonych w tym przepisie jest istotny merytorycznie rodzaj ich doświadczenia zawodowego – o tyle oczywisty brak wszelkiego związku treści postanowienia § 1 tego artykułu z kwestiami merytorycznymi, rozważania takie w ogóle wyklucza.

Bezwzględne przyczyny odwoławcze to uchybienia, których ewentualny wpływ na treść orzeczenia nie wymaga ustalenia, ani w ogóle badania. Samo tylko stwierdzenie uchybienia powoduje obowiązek uchylenia orzeczenia. Błędne byłoby jednak mniemanie, leżące bez wątpienia u podstaw kasacji, zgodnie z którym nieistotność kryterium wpływu uchybienia na treść orzeczenia pozwala, z pominięciem wszelkiej refleksji dotyczącej znaczenia określonego uchybienia, skutecznie wskazywać na nie jako na bezwzględną przyczynę odwoławczą. Należy bowiem podkreślić, że możliwość wpływu uchybienia na treść orzeczenia nie jest jedynym kryterium oceny prawnoprocesowego znaczenia uchybienia. Nieistotność tego kryterium w wypadku uchybień stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze nie oznacza zatem wcale, że ustawodawca katalog tych przyczyn ustalił w sposób dowolny. Przeciwnie, kryterium uznania uchybienia za należące do kategorii wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. jest ocena, iż każde z nich tak zasadniczo obraża podstawowe zasady procedowania i orzekania,

że pozostawianie w obrocie prawnym orzeczenia dotkniętego taką wadą jest sprzeczne z zasadami rzetelnego procesu. Oznacza to, że skarżący, jeżeli nie wskazuje na uchybienie niewątpliwie – uwzględniając poglądy wyrażone w orzecznictwie i doktrynie – stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą, nie może uchylić się od obowiązku zaprezentowania powodów, dla których określoną wadę orzeczenia uznaje za należącą do jednej z kategorii wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k.

W sprawie niniejszej – jak wspomniano – nie zaprezentowano żadnej argumentacji, a Sąd Najwyższy nie dostrzega żadnych powodów, które pozwalałyby przyjąć, że niespełnienie wymagania podyktowanego względami natury organizacyjno-administracyjnej może być uznane za naruszenie podstawowych zasad procesu. W konkluzji, uzasadnione jest więc stwierdzenie, że niedopełnienie przez prezesa sądu wymogu wskazania w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej (art. 350 § 1 k.p.k.) „ważnej przyczyny”, o jakiej mowa w art. 170 § 1 u.s.p., nie stanowi uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.).